

Dron wyposażony w paralizator (taser)?

11 marca 2014

Dron z paralizatorem do obezwładniania ludzi? To jest przerażające, bo takie urządzenia mogą się pojawić nie tylko tam, gdzie jest wojna.

W czasie festiwalu SXSW grupa Chaotic Moon Studios zaprezentowała drona wyposażonego w tzw. taser. Jest to rodzaj paralizatora elektrycznego, który wystrzeliwuje elektrody z przymocowanymi przewodami, dzięki czemu możliwe jest rażenie prądem na odległość. Wysokie napięcie sprawia, że porażenie jest bardzo bolesne i powoduje chwilowy, całkowity paraliż.

Ten paraliżujący dron został określony jako Chaotic Unmanned Personal Intercept Drone (CUPID). Prezentuje go film poniżej.

Oczywiście drony wyposażone w broń to nie jest żadna nowość. Przyzwyczailiśmy się jednak do myślenia, że takie drony stosowane są gdzieś daleko, na wojnie, przez żołnierzy. Drony z tasarami mają większą szansę na pojawianie się w przestrzeni cywilnej, gdzie będą stosowane w sposób nieproporcjonalny, podobnie jak same tasery.

W tym miejscu warto przypomnieć, że taser jest mocno kontrowersyjną bronią. Teoretycznie służy do skutecznego obezwładniania, bez powodowania śmierci lub stałego kalectwa. Tak jest w teorii, bo w praktyce niefortunne trafienie elektrody może trwale uszkodzić oko, albo spowodować trwałe uszkodzenie kręgosłupa.

Taser może też zabić. Głośno było o śmierci Polaka, Roberta Dziekańskiego, na lotnisku w Vancouver. O tym incydencie wiele mówiono, bo został nagrany telefonem komórkowym. Dziekański był tak naprawdę tylko jedną z dziesiątek ofiar śmiertelnych.

Choć sam taser jest niebezpieczny, często stosowany jest wobec osób nieuzbrojonych. Prawdopodobnie sprzyja temu fałszywe przekonanie, że ta broń nie zabija i nie czyni trwałej krzywdy.

Z tych samych przyczyn dron z taserem może przerażać. Skoro ochroniarze i policjanci mogą stosować tasery, równie dobrze ktoś może wpasć na pomysł wprowadzenia dronów z taserami do obezwładniania „niegrzecznych” ludzi w przestrzeni publicznej. Jest to tym bardziej możliwe, że różne idee „broni nieśmiercionośnej” po prostu fascynują władze wielu krajów.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)